

Ks. Sylwester Jaśkiewicz¹

***Caritas apostolica* jako główna cnota powołania kapłańskiego według kardynała Stefana Wyszyńskiego**

Wstęp

Miłość znajduje się w samym centrum nauczania kardynała Stefana Wyszyńskiego². Prymas Tysiąclecia był prawdziwie zafascynowany miłością i to z wielu racji. Najpierw, bo atmosferą miłości przepelniony był jego rodzinny dom. Przedwczesna śmierć mamy Julianny z d. Karp będzie dla wszystkich, a zwłaszcza dla zaledwie dziewięcioletniego Stefana szczególnie bolesnym doświadczeniem. Pełną miłości atmosferę domu rodzinnego ożywiała wiara, a istotą, samym sercem wiary chrześcijańskiej, była miłość. I choć potrzeba będzie wielu lat nauki, aby dorastający Stefan przyswoił sobie istotę orędzia chrześcijańskiego, to jednak już od najmłodszych lat chłonał je w parafialnym kościele – na początku w Zuzeli, a później w Andrzejewie, zwłaszcza przez osobę taty Stanisława, który był organistą. W kościele w Andrzejewie Stefan nie tylko przyjął Pierwszą Komunię Świętą i bierzmowanie, ale, jak wyzna po latach, to właśnie w nim, u stóp jego ołtarza formowało się i nabierało kształtów jego powołanie kapłańskie³. Tak na drodze prowadzącej do kapłaństwa Chrystusowego, jak i stawianiu na niej już pierwszych kroków, ksiądz Stefan spotkał wielu niezwykłych i gorliwych kapłanów, wśród których szczególne miejsce zajmuje, dziś Sługa Boży, ksiądz Władysław Kornilowicz (1884-1946)⁴.

Kardynał Stefan Wyszyński cieszył się swoim kapłaństwem na ziemi przez 56 lat 9 miesięcy i 25 dni. W czasach, w których przyszło mu realizować swoje powołanie żywo dyskutowało się o kapłaństwie

¹ Doktor habilitowany nauk teologicznych, wykładowca w: Wyższym Seminarium Duchownym w Radomiu (Wydział Teologii KUL), UKSW w Warszawie oraz IT PWT w Radomiu. Zainteresowania badawcze: chrystologia, soteriologia, mariologia, eklezjologia, trynitologia, eschatologia, misjologia, osoba i spuścizna literacka św. Augustyna. Adres e-mail: sylwej@wp.pl

² Wystarczy przywołać tu większe zbiory wypowiedzi: S. Wyszyński, *Miłość i sprawiedliwość społeczna. Rozważania społeczne*, Poznań 1993; tenże, *Miłość miłosierna*, Rzym 1983; tenże, *Miłość na co dzień. Rozważania*, cz. I i cz. II, Rzym 1971.

³ Por. S. Wyszyński, *U kolebki mojego kapłaństwa*. Andrzejewo, 13.06.1971r., w: Stefan Kardynał Wyszyński, *Sursum corda*, Poznań-Warszawa 1974, s. 193.

⁴ Por. P. Waleńdzik, *Miejsce liturgii w nauczaniu pasterskim kard. Stefana Wyszyńskiego*, Warszawa 2012, s. 37.

sakramentalnym⁵. Osobistym wkładem ze strony księdza, biskupa, a następnie kardynała i prymasa Wyszyńskiego w tę żywą debatę było niezwykle świadectwo miłości do Chrystusa, Jego Kościoła, do Matki Najświętszej oraz wszystkich ludzi. Z okresu szczególnie trudnego, jakim było w latach 1953-1956 internowanie i przymusowe odosobnienie w: Rywałdzie, Stoczku Warmińskim, Prudniku Śląskim i Komańczy – pochodzi kapłańskie świadectwo niebywale ważne, jakim jest „List do moich kapłanów”⁶. Kardynał Wyszyński odsłania w nim nadprzyrodzone źródło swej nieugiętej postawy i charyzmatyczności, jakim jest Trójjedyny Bóg, który jest Miłością (por. 1 J 4,8.16). Charakterystyczny dla kardynała Wyszyńskiego dynamizm miłości to dynamizm życia Trójcy Świętej w nim.

Za ks. prof. Czesławem Bartnikiem należy podkreślić, że w teologicznej wizji świata, prezentowanej przez kardynała Stefana Wyszyńskiego, wszystko bierze początek od *Principium sine principio*, czyli od Boga Ojca, którego najpełniejszym sposobem teofanii jest miłość⁷. Miłość Boża w swym Ojcowskim „zakorzenieniu”, „znamieniu” czy „znaku” jest zarazem miłością objawioną najpełniej w misterium paschalnym wcielonego Syna Bożego oraz rozlaną w sercach ludzi przez Ducha Świętego. Miłość ta powołuje do istnienia i daje życie, otacza troskliwą i miłosierną opieką, strzeże i chroni oraz prowadzi do eschatologicznej pełni. Taką miłością, w pełni tego słowa Ojcową, można opisać cały świat, w tym także powołanie do służby Bożej, a zwłaszcza powołanie kapłańskie. Specyfikę tego powołania, jego tożsamość⁸ stanowi zdaniem kardynała Wyszyńskiego *caritas apostolica*⁹. Jak każdy rodzaj miłości, miłość apostolska nie tylko ożywia i pobudza entuzjazm i ducha apostolskiego kapłanów, ale jest czerpaniem miłości z obfitości samego Boga. Światu współczesnemu szczególnie potrzeba nadprzyrodzonej mocy miłości, a posługa kapłanów jest w tym względzie bezcenna i niezastąpiona¹⁰.

⁵ Por. A. Łapiński, *Wizja kapłaństwa w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego*, „Studia Teologiczne: Białystok, Drohiczyn, Łomża” 11 (1993), s. 27.

⁶ List składa się z czterech części: 1. *Wspólnie z Trójcą Świętą*; 2. *Wspólnie z Kościołem*; 3. *Wspólnie z biskupem*; 4. *Wspólnie z Ludem Bożym*. Trzy pierwsze części listu, w przeciwieństwie do ostatniej, zostały zredagowane i przygotowane do publikacji przez samego Autora.

⁷ Por. Cz. Bartnik, *Zarys myśli teologicznej kardynała Stefana Wyszyńskiego*, „Ateneum Kapłańskie” 97 (1981), s. 224.

⁸ Por. J.K. Miczyński, *Tożsamość kapłańska według „Listu do moich kapłanów” kard. Stefana Wyszyńskiego*, „Verbum Vitae” 17 (2010), s. 336.

⁹ Por. J. Hadryś, *Miłość jako podstawa owocnego wypełniania misji ewangelizacyjnej w świetle nauczania Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, „Ateneum Kapłańskie” 142 (2004), s. 84; A. Łapiński, *Wizja...*, s. 39; M. Parzyszek, *Rodzina w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego. Aspekt pedagogiczny*, Lublin 2012, s. 133.

¹⁰ Por. S. Wyszyński, *W obronie owocu żywota Maryi!...* Podczas święceń kapłańskich. Gniezno, bazylika archikatedralna w uroczystość Maryi Wspomożycielki Wiernych, 24.05.1967r. w: *Dzieła zebrane* [dalej skrót: DZ] XIX, s. 237.

1. Caritas apostolica

Kardynał Wyszyński był świadomy, że niełatwo jest sięgnąć do samej głębi miłości, ale ponieważ jest ona sensem życia, dlatego stara się wypowiedzieć ten sens przy pomocy szeregu terminów. Niejednokrotnie mówi więc o miłości jako o „sile”¹¹, „potędze”¹² czy „energii”¹³. W miłości widzi doskonałość, do której zachęcał sam Chrystus (por. Mt 5,48), a nawiązując do świętego Pawła, łączy ją z wiarą i nadzieją w tryptyku cnót teologicznych (por. 1 Kor 13,13)¹⁴. Tak jak Apostoł Narodów, również kardynał Wyszyński niepodważalny prymat wśród wszystkich cnót przyznaje miłości: „Wystarczy mieć tylko jedną cnotę – miłość, a można się nie martwić o wszystkie inne. Wszystkie cnoty są niczym, jeżeli nie ma miłości. A jeżeli jest miłość, to wszystkie inne cnoty mieszczą się w niej, gdyż jest ona formą wszystkich cnót”¹⁵. Miłość, która jest uczestnictwem w życiu samego Boga, który jest Miłością (por. 1 J 4,8.16), ma charakter nadprzyrodzony, gdyż jest darem łaski Bożej udzielonym człowiekowi.

Pan Bóg udziela ludziom swoich łask w zależności od realizowanego przez nich powołania. W odniesieniu do kapłanów kardynał Wyszyński wyraźnie podkreśla, że „w szeregu cnót, które dominują, na czele jest miłość apostolska, entuzjizm apostolski, z jakim wzięwszy tyle dobra, chcemy z wielką gorliwością, dobrami nadprzyrodzonymi obdzielać Kościół Chrystusowy, wszystkie dzieci Boże. Miłość apostolska, usposobienie apostolskie to dążenie przez ducha apostolskiego do wszystkich głodnych, cierpiących, pozbawionych Boga, szukających Boga, a może i niewiedzących nic o miłości Bożej na ziemi”¹⁶. Miłość apostolska nie przyniża waloru samemu kapłanowi ani nie czyni go bardziej atrakcyjnym, ale jest nieodzownym sposobem, stylem życia w upowszechnianiu miłości Bożej na świecie. Oczywiście stwierdzenie to nie oznacza, że miłość Boża nie jest powszechna, ale że w doświadczeniu jej wymiar ludzki, a zwłaszcza świadectwo jest nieodzowne.

¹¹ Por. tenże, „Kamienie węgielne budowania na górach świętych...”. Pierwsze słowa Prymasa Polski na Jasnej Górze po uwolnieniu, Jasna Góra, 02.11.1956r., [w:] DZ III, s. 14 (c. 11-19).

¹² Por. tenże, „Patrzcie, jaką miłość dał nam Bóg...”, czyli humanistyczna postawa wobec świata i samych siebie. Do Prymasowskiego Instytutu („Osemki”) podczas rekolekcji w roku miłości i sprawiedliwości. Warszawa, Mars, 12.09.1963r., w: DZ XI, s. 175-176.

¹³ Por. tenże, *Maior caritas!*.... Do sióstr samarytanek z okazji 30-lecia Samarii. Niegów, Samaria, 18.06.1961r., w: DZ VII, s. 270.

¹⁴ Por. tenże, „A ponad wszystko – większa jest miłość!...” (por. 1 Kor 13,13). Na progu Wielkiego Postu, podczas dnia skupienia Instytutu Prymasowskiego. Warszawa, Mars, 01.03.1960 r., w: DZ VI, s. 68.

¹⁵ Tenże, „Bądź wola Twoja”. Konferencja V. Łaski, 02.12.1961r., w: DZ VII, s. 572. Por. J. Hadryś, *Miłość...*, dz. cyt., s. 84.

¹⁶ S. Wyszyński, *Do przełożonych wyższych zgromadzeń zakonnych żeńskich*. Warszawa, dom prymasowski, 07.09.1963r., w: DZ XI, s. 153. Por. J. Hadryś, *Miłość...*, dz. cyt., s. 83.

Kardynał Wyszyński jako wychowawca wielu pokoleń kapłańskich jasno tłumaczył, że „Można układać całe kodeksy cnót potrzebnych kapłanowi, ale *maior honorum caritas est* (1 Kor 13,13). Wystarczy, najmilsi, gdy w was będzie rzetelna, apostołska miłość ludu. To jest główna cnota powołania kapłańskiego. Już teraz musicie ją w sobie wyrabiać. Miłość daje entuzjazm, który jest dziś niezbędny do przezwyciężenia deflacji psychicznej, jaką dotknięta jest współczesna ludzkość. Deflacja ta budzi lęk, gdy jest widoczna w młodym pokoleniu. Niektóre grupy młodzieży poddadzą się jej może bez większej szkody społecznej – chociaż to wątpliwe. Ale biada, gdyby młodzież duchowna jej uległa. My musimy mieć olbrzymi, zwycięski entuzjazm! Nie ma apostołstwa bez entuzjazmu życia, bez szczytnego idealizmu, który przeciwko nadziei – ma nadzieję!”¹⁷. Kapłan nie jest ani pracownikiem najemnym, ani robotnikiem akordowym, ale pełnym entuzjazmu świadkiem miłości, która innym nie pozwala przejść obojętnie.

2. Żywa relacja miłości z Trójjedynym Bogiem

Pierwszą i najbardziej wyraźną cechą kapłaństwa specjalnego, hierarchicznego, sakramentalnego albo też służebnego jest w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego jego aspekt trynitarny¹⁸. Bo choć ma ono swoje bezpośrednie źródło w osobie Jezusa Chrystusa i jest uczestnictwem w Jego jedynym kapłaństwie, to jednak zakotwiczenie go w tajemnicy Trójcy Świętej, we wzajemnej relacji Ojca, Syna i Ducha Świętego jest nieodzowne. Całe życie kapłana bowiem to nic innego, jak trwające już od momentu chrztu jedno wielkie „obcowanie wewnętrzne, najbardziej delikatne i bezpośrednie, z Ojcem, Synem i Duchem Świętym”¹⁹. Na innym miejscu kardynał Wyszyński, mówiąc o czterotorowym zadaniu w formacji duchowej młodego pokolenia kapłańskiego – bycie „jedno” z Trójcą Świętą dopełnia byciem „jedno” z Kościołem Bożym, z biskupem oraz ludem Bożym. O taką różno-wymiarową jedność modlił się Chrystus w Wieczerniku (J 17,20-26)²⁰. Dzięki miłości jedność ta pełna jest subtelnych uczuć, poświęcenia i prawdziwie matczynej delikatności²¹.

Punktem wyjścia w zrozumieniu tajemnicy wewnętrznego życia Trójjedynego Boga jest dla kardynała Wyszyńskiego najkrótsza definicja Boga: „Bóg jest miłością” (1 J 4,8.16). Kardynał Wyszyński z naciskiem

¹⁷ S. Wyszyński, *Jedność z Bogiem, Kościołem, biskupem i ludem Bożym*. Do moich przyszyłych kapłanów. Na rozpoczęcie nowego roku pracy w seminarium gnieźnieńskim. Gnieźno, kaplica Seminarium Prymasowskiego, 17.09.1963r., w: DZ XI, s. 189-190.

¹⁸ Por. A. Łapiński, *Wizja...*, s. 28-35.

¹⁹ S. Wyszyński, *Do gdańskiej młodzieży seminaryjnej*. Kaplica seminaryjna, Gdańsk-Oliwa, 13.04.1964r., w: DZ XII, s. 339.

²⁰ Por. tenże, *Cztery kamienie budowania ku posłudze Kościołowi*. Na rozpoczęcie nowego roku pracy w seminarium warszawskim. Warszawa, Seminarium Metropolitalne Świętego Jana Chrzyciciela, 20.09.1963r., w: DZ XI, s. 203.

²¹ Por. tenże, *List do moich kapłanów*, cz. 3. *Wspólnie z moim biskupem*, Paris 1969, s. 32.

podkreśla, że praprzyczyną wewnątrztrynitarnej miłości jest Bóg Ojciec, Ojcowa miłość. Również całe dzieło stworzenia, a następnie odkupienia, ustanowienie Kościoła, w tym także kapłańskie powołanie bierze swój początek z wewnątrztrynitarnej miłości²². Niezbędnym pomostem pomiędzy Bogiem Ojcem a kapłaństwem służebnym jest prawda o ustanowieniu jednorodzonego Syna Ojca Przedwiecznego Kapłanem Nowego Przymierza. Tak, jak w kapłaństwie Chrystusowym od samego początku uwydatnia się wymiar pneumatologiczny, tak również udział kapłanów w kapłaństwie Chrystusa jest darem Ducha Świętego.

Kapłan w pierwszej kolejności powinien czerpać wzór z Bożego ojcostwa, aby jak podkreślał to często kardynał Wyszyński był naprawdę ojcowski, promieniował miłością. „Musicie być niezwykle ojcowscy. A to ojcostwo, brane z Ojca i naśladowane, ma się w Was wyrazić głęboką miłością w stosunku do wszystkich dzieci Bożych, bo główną cnotą posłannictwa apostołskiego jest miłość apostołska, miłość pasterska”²³. Ojcowską miłość kapłana porównuje kardynał Wyszyński do szaty, która mu najbardziej przystoi²⁴. Miłość ojcowska kapłana na wzór Boga Ojca winna być szczodra i nieograniczona. Winni nią nakarmić się nie tylko ludzie dobrzy i życzliwi wobec Boga i Kościoła, ale i jego zagorzali nieprzyjaciele²⁵. U podstaw tej bezgranicznej otwartości i poświęcenia na rzecz wszystkich ludzi stoi, zdaniem Prymasa Tysiąclecia, fundamentalna prawda o człowieku, że został on stworzony na obraz i podobieństwo Boga (por. Rdz 1,27), ale i że „w każdym człowieku, nawet najbardziej nieszczęśliwym, jest jeszcze ta miłość, przez którą zaczął on istnieć. Ona jest z Boga. «Kto w miłości trwa, w Bogu trwa» (por. 1 J 4,16). Patrzcie na wszystkich ludzi, do których idziecie, jako na synów umiłowania Bożego. A jeśli Ojciec Niebieski nie odmawia im miłości, to i Wam, Jego wysłannikom i apostołom, nie wolno im jej odmawiać. Z tym upomnieniem idźcie!”²⁶. Kapłan powinien być w świecie żarliwym ambasadorem i krzewicielem Bożej miłości do wszystkich ludzi, a nie ich ze sobą różnić czy dzielić. Pierwszoplanową przestrzenią manifestacji ojcowskiej miłości kapłana jest konfesjonał²⁷.

²² Por. A. Szponar, *Świadectwo chrześcijańskiego życia. Aspekt wiarygodności według kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Lublin 2003, s. 118.

²³ S. Wyszyński, *Do gdańskiej...*, dz. cyt., s. 339. Por. J. Hadryś, *Miłość...*, s. 81-86.

²⁴ Por. S. Wyszyński, *Wezwanie do kapłanów na Wielki Post*. Warszawa, 02.02.1953r., w: DZ I, s. 213.

²⁵ Por. tenże, *Przy wspólnej uczcie....* Do neoprezbiterów archidiecezji warszawskiej. Warszawa, seminarium metropolitalne, 04.06.1967r. w: DZ XIX, s. 269; *Sadzimy w glebę Polskę – Boże dęby....* Podczas konsekracji biskupa Jana Obląka, sufragana diecezji warmińskiej. Frombork, katedra, 01.04.1962r., w: DZ VIII, s. 117.

²⁶ Tenże, *Stańcie się przyjaciółmi waszych wrogów. Upomnienie na drogę kapłańską*. Podczas święceń kapłańskich neoprezbiterów. Warszawa, bazylika archikatedralna, 04.06.1967r. w: DZ XIX, s. 266. Por. tenże, *Opatrzność Boża nigdy się nie myli*. Na zakończenie uroczystości milenijnych. Kołobrzeg, 02.07.1967r., w: DZ XIX, s. 316.

²⁷ Por. tenże, *Nowych ludzi plemię w wiary nowym Tysiącleciu. Wołanie do Narodu o większą miłość na szlaku Tysiąclecia Chrztu Polski (wyjątki z kazań milenijnych)*, Gniezno, Bazylika prymasowska, 14.04.1966r., w: Stefan Kardynał Wyszyński, *„Idzie*

W posłudze kapłana uwidacznia się na różny sposób tchnienie Ducha Bożego, który jest Duchem miłości. Otrzymany poprzez gest włożenia rąk przez biskupa w czasie święceń kapłańskich²⁸, Duch Święty najbardziej manifestuje się w głoszeniu prawdy Bożej, w mowie kapłana²⁹. W owocnym przepowiadaniu konieczne są kapłanowi momenty, w których, jak mówi kardynał Wyszyński, nabiera on „Bożych soków”. Nawet najpiękniejszym jego słowom, zawierającym największą czy najbardziej oczywistą mądrość, powinna towarzyszyć miłość³⁰. Dzięki Duchowi Świętemu prawo miłości jest w sercu każdego człowieka. „To prawo jest całym światłem, całym życiem i spoiwem, gdyż wpisane jest ono w sercach naszych przez Ducha Miłości. Cały rozwój życia w Kościele, w jego Głowie i członkach, wrażliwość nasza na światła wewnętrzne, na bodźce łaski, na mówiącego w sercach Ducha Świętego – to wszystko działa w ramach konstytucyjnego prawa miłości”³¹.

Życie kapłana jest życiem w relacji do wszystkich osób Bożych. „Tej właśnie wspólnoty w Trójcy Świętej jesteście sługami, niosąc na sobie znak Trójcy Świętej do owiec, do których jesteście posłani. Całe więc nasze życie kapłańskie, zarówno wewnętrzno-osobiste, jak i społeczno-apostolskie, upływać powinno na posłudze Trójcy Świętej, której mamy śpiewać – wyznaniem wiary, posługą kapłańską, żarliwością apostołską – nieustannie *Gloria Tibi Trinitas*”³².

3. Miłość do Chrystusa

Żaden kapłan nie może sam sobie dać kapłaństwa, ale otrzymuje je od Jezusa Chrystusa Wiecznego Kapłana. Wielkości i hojności tego daru nie można zestawić z żadnym innym. Z rozmowy, jaką Jezus Chrystus po swoim zmartwychwstaniu przeprowadził z Piotrem nad Jeziorem Galilejskim (por. J 21,15-19), wynika jasno, jak zauważa kardynał Wyszyński, że Chrystusowi nie tyle chodzi o miłość do owiec, co o miłość do Niego samego. Podkreśla: „Rzecz znamienita: Chrystus nie pyta, czy miłujesz owce? Chrystus pyta, czy miłujesz mnie? Bo miłość Boga czyni z nas apostołów, uzdalnia nas do pracy apostołskiej. Wszystko inne wyrośnie z miłości ku Bogu. Tak wysokie wymagania postawione są nie tylko widzialnej Głowie Kościoła. [...] Czyż nie to samo można powiedzieć o Janie, Andrzeju i pozostałych uczniach, którzy oddali życie za Mistrza? Miłość do Chrystusa – to wprowadzenie do pracy apostołskiej. Im ona jest potężniejsza, tym

nowych ludzi plemię...”. Wybór przemówień i rozważań, Poznań-Warszawa 1973, s. 193; Wskazania duszpasterskie na okres Wielkiego Postu. Gniezno-Warszawa, luty 1950 r., w: DZ I, s. 84.

²⁸ Por. tenże, *List do moich kapłanów, cz. 1. Wspólnie z Trójcą Świętą*, Paris 1969, s. 36.

²⁹ Por. tenże, *Wezwanie do kapłanów...*, s. 213.

³⁰ Por. tenże, *„A ponad wszystko...”, s. 68.*

³¹ Tenże, *List do moich kapłanów, cz. 2. Wspólnie z Kościołem*, Paris 1969, s. 45.

³² Tenże, *List do moich kapłanów, cz. 1., s.12.*

działa apostolskie są wspanialsze. Serce wygasłe – to śmierć apostoła, kapłana, duszpasterza. Na progu więc pracy apostolskiej postawił Chrystus, jako jej fundament, miłość ku sobie³³. Ważną rolę w kształtowaniu miłości kapłańskiej na wzór miłości Chrystusa odgrywa zdaniem kardynała Wyszyńskiego reguła albo też zasada wzajemności. „Lud wiązał się z Chrystusem przedziwną miłością – miłował Chrystusa. I Was będzie miłował... Dlaczego miłował Chrystusa? Bo Chrystus pierwszy Go umiłował... I Wy doznacie miłości ludu, gdy naprzód dacie mu swoje serce. Dlatego w Was, i w waszej formacji kapłańskiej, konieczna jest najbardziej istotna cnota, jaką jest *caritas apostolica* – miłość apostolska³⁴.”

Miłość do Chrystusa to nic innego jak nieustanne budowanie osobowej więzi z Nim. Staje się ona prawdziwą treścią kapłańskiego życia i pozwala pokonać miłość własną przyjmującą, zwłaszcza różne formy wywyższania się nad innych. Szczególnie „Miłość ku Chrystusowi eucharystycznemu jest miłością «Chrystusa pełnego», to znaczy Głowy i wszystkich Jego członków, objętych ramionami Kościoła powszechnego, diecezji, parafii, wszystkich stanów i zespołów życia kościelnego³⁵. Życie chrześcijanina, w tym zwłaszcza kapłana, jest w pełni chrystocentryczne, a aspekt ten powinien znaleźć odzwierciedlenie także w działalności apostolskiej kapłana³⁶. Kapłan tak jak Chrystus ma być zdolny do złożenia ofiary, przez co przyjęcie cierpienia jest nieodłącznym wymiarem jego posługi³⁷.”

Kapłan, udzielając swych dłoni, warg oraz oczu, jest w świecie drugim Chrystusem (*sacerdos alter Christus*). Powołany do służby drugiemu człowiekowi widzi obecną w jego naturze miłość Ojcową, która jest zaczątkiem do jeszcze większej miłości³⁸. Kardynał Wyszyński wskazuje na analogię, jaka zachodzi pomiędzy prawdą o tym, że Chrystus jest darem Ojca dla ludzkości, a kapłaństwem, które jest darem Chrystusa dla ludzkości i urzeczywistnia się poprzez Kościół³⁹.

O ile na mocy sakramentu chrztu wszyscy ochrzczeni otrzymują uczestnictwo w kapłaństwie Chrystusa, tak tylko kapłan na mocy sakramentu święceń upodabnia się do Chrystusa Wiecznego Kapłana, jest z Nim ściśle zjednoczony i działa *in persona Christi*. Kapłan nie działa w imieniu Chrystusa, tak jakby w imieniu kogoś nieobecnego, ale reprezentuje on Chrystusa Zmartwychwstałego, który zawsze jest obecny w swoim Kościele. Chrystus Pan dzięki zmartwychwstaniu jest całkowicie wolny od jakichkolwiek ograniczeń przestrzeni i czasu. Jest żywy i uobecnia swoje działanie w osobie kapłana, zwłaszcza poprzez nauczanie, uświęcanie

³³ Tamże, s. 9-10. Por. J. Hadryś, *Miłość...*, s. 82.

³⁴ S. Wyszyński, *Jedność z Bogiem...*, s. 189.

³⁵ Tenże, *List do moich kapłanów*, cz. 2. ..., s. 118.

³⁶ Por. A. Łapiński, *Wizja...*, s. 31.

³⁷ Por. S. Wyszyński, *Rozważania pod krzyżem...* Zakończenie rekolekcji wielkopostnych. Warszawa, Bazylika Archikatedralna Świętego Jana, 03.04.1966r., w: DZ XVI, s. 420.

³⁸ Por. Tenże, *Stańcie się...*, s. 265.

³⁹ Por. A. Łapiński, *Wizja...*, s. 32.

i rządzenie. Przez całe życie kapłan powinien dążyć do pogłębiania swojej zażyłej i pełnej miłości relacji z Chrystusem. Jako świadek Chrystusa powinien z Nim stanowić jedno. Jako Jego sługa – w Chrystusie, dla Chrystusa i z Chrystusem – wiernie służy Ludowi Bożemu.

4. Wysłannicy i zwiastuni Bożej miłości dla wszystkich

Uczestnictwo kapłana w zbawczym posłannictwie Chrystusa i Jego paschalnym misterium wypływa z samego nakazu misyjnego (por. Mt 28,16-20; Mk 16,15-16). Nie pomniejszając w niczym sakramentalno-ontologicznego wymiaru kapłaństwa, jego charakter służebny uwydatnia prawdę o tym, że Chrystus, upodabniając kapłana do siebie, czyni go uczestnikiem swej zbawczej misji. Szczególnie do kapłaństwa służebnego odnosi się wezwanie Chrystusa: „wytwajcie w miłości mojej” (J 15,9). Kapłani służą Ludowi Bożemu, gdy udzielają mu Bożego życia, gdy przelewają na niego miłość Bożą.

Pośród wielu praktycznych wskazań, jakie kardynał Wyszyński przekazuje swoim kapłanom, na pierwszym miejscu znajduje się wezwanie do miłości, gdyż zdobyć wszystkich dla Boga można jedynie poprzez to, kim On sam jest, a „Bóg jest miłością” (1 J 4,8.16)⁴⁰. Człowiek, ludzkie serce w każdym czasie potrzebuje miłości. Podobnie jak Pan Jezus w Wieczerniku, przypomina kardynał Wyszyński: „dzisiaj nie zawahajcie się uklęknąć w miłości przed zmęczonym współczesnym człowiekiem i w pokornej służbie kapłańskiej całować mu nogi..., boście «z ludu więzi i dla ludu postanowieni, w tym, co do Boga należy»”⁴¹. Jest bardzo wymowna lekcja, lekcja służby i miłości na kolanach, w pełni pokory i unizienia. I dlatego nie powinna być ona lekcją tylko „pokazową” na Wielki Czwartek czy jedynie w katedrach.

W apostoelskiej posłudze miłości kapłana – Chrystus jest zawsze najważniejszym wzorem. Pyta, a zarazem odpowiada, kardynał Wyszyński: „Gdy szukam wzoru miłości ku Ojcu, czy nie widzę go w Chrystusie? Gdy mówię o posłuszeństwie, czy znam większe niż Chrystusa, posłusznego aż do śmierci? Gdy szukam przykładu miłości bliźniego, widzę znów Chrystusa Samarytanina”⁴². Przykład i wzór Chrystusa nie tylko przekonuje, ale i pociąga, przemawia do głębi.

⁴⁰ Por. S. Wyszyński, *Służcie wszystkim z miłością*. Podczas święceń kapłańskich. Warszawa, Archikatedra Świętego Jana, 26.06.1960 r., w: DZ VI, s. 245.

⁴¹ Tenże, *Jesteście postawieni na znak! Do polskich kapłanów, byłych więźniów Dachau w 15. Rocznice uwolnienia z obozu*. Kalisz, sanktuarium Świętego Józefa, 27.04.1960r., w: DZ VI, s. 179. Por. tenże, *Koronacja Królowej Ludu Podlaskiego*. Leśna Podlaska, 18.08.1963 r., w: DZ XI, s. 80-81.

⁴² Tenże, *List do moich kapłanów, cz. 2 ...*, s. 77.

5. Kościół nadprzyrodzona organizacja miłości

Miłość kapłana do Chrystusa znajduje swoje przedłużenie w miłości do Kościoła, który jest Ciałem i Oblubienicą Chrystusa. „Cała miłość Chrystusa do swojej Oblubienicy ma udzielać się Jego przyjaciółom; a miłość ta może iść tak daleko, że kapłan jako *alter Christus* może uważać się prawdziwie za zaślubionego Kościołowi, diecezji, parafii. Odtąd już nie ma troski Kościoła, diecezji, parafii, która nie byłaby moją troską. Nie ma wysiłku i ofiary, których można by nie podjąć. Nie ma uczucia, które można by było zachować dla siebie. [...] Szczęśliwa diecezja, w której i biskup, i jego przyjaciele żyją z sercem zranionym miłością ku Oblubienicy Chrystusowej”⁴³. Chrystus jako Głowa Kościoła – Mistycznego Ciała jest źródłem mocy, w tym także miłości, która jednoczy całe Mistyczne Ciało. Dzięki Chrystusowi cały Kościół kształtuje jedno prawo, a jest nim prawo miłości. „To Chrystus wszczepia we współzycie Kościoła, we wzajemne stosunki hierarchii i Ludu Bożego, podstawowe prawo swojej miłości, która jest jedna we wszystkich. To prawo miłości, wspólne dla wszystkich, staje się wewnętrzną miarą postępowania Kościoła i jego członków”⁴⁴.

W Kościele widać najwyraźniej, jak bardzo miłość kapłana ma charakter ofiarniczy, czyli jest bezinteresownym darem z siebie na rzecz powierzonych mu osób. Pierwowzór tej miłości odnajdujemy w samym Chrystusie, który jako Najwyższy Kapłan złożył samego siebie Ojcu jako ofiarę przebłagalną. Miłość i jedność kapłana z Chrystusem w Kościele znajduje wyraz w jego jedności z biskupem. Biskup przewodzi kapłanom w miłości. Jego miłość obejmuje całą diecezję, gdyż „Jest mu ona zlecona przez Kościół, jako Oblubienica Boża, w dziewiczej swej miłości, by ją miłował, czcił, uświęcał, użyźniał świętością dzieci Bożych. Jak Chrystus jest Głową Kościoła – Oblubienicy, tak biskup, *alter Christus*, jest głową zaślubionej sobie diecezji (Ef 5,23). Odtąd biskup ma żyć pełnią miłości dla diecezji, pracować i działać dla niej, modlić się za nią, cierpieć wraz z nią, dla niej i za nią, troszczyć się o jej piękno, chwałę i cześć”⁴⁵. Istotne zadanie spoczywa też na biskupie w odniesieniu do miłości apostolskiej, gdyż „posiada pełną misję Kościoła i łaskę stanu, by kierować całym dziełem pasterskiej miłości swego duchowieństwa”⁴⁶.

Wiele miejsca w swych wypowiedziach poświęca kardynał Wyszyński ofiarnej służbie kapłanów na rzecz Kościoła jako wspólnoty wiernych, gdyż widzi w niej wyraźny przejaw miłości Bożej⁴⁷. Ofiarna służba i poświęcenie wielu kapłanów na rzecz Kościoła w czasach kardynała Wyszyńskiego wiązały się z oficjalną walką z Kościołem prowadzoną przez władze komunistyczne. Znamienna w tym względzie była tak postawa, jak i przekonanie

⁴³ Tenże, *List do moich kapłanów*, cz. 3 ..., s. 13.

⁴⁴ Tenże, *List do moich kapłanów*, cz. 2 ..., s. 45. Por. J. Hadryś, *Miłość...*, s. 89.

⁴⁵ S. Wyszyński, *List do moich kapłanów*, cz. 3 ..., s. 15.

⁴⁶ Tamże, s. 18.

⁴⁷ Por. tenże, *Przy wspólnej...*, s. 269.

kardynała Wyszyńskiego, który odnosząc się do doznawanych krzywd, powie: „To wszystko nie ma jednak istotnego znaczenia, ponad to – większa jest miłość, której dochowamy. Chociaż zostalibyśmy nago, bez ostatniej koszuli, nie przestaniemy Boga kochać. A może nawet, wyzuci ze wszystkiego i nadziei – jeszcze lepiej kochać Go będziemy. Wszystko cierpliwie, z wyrozumiałością wytrzymamy, tak jak Wy, Najlepsze Dzieci, przyszlście na Jasną Górę, cierpliwie, spokojnie i lojalnie”⁴⁸. Miłość ze swej natury nie jest dochodzeniem swoich praw, ale udzielaniem się w pokornej służbie również uniżaniem.

6. Matka pięknej miłości - Matką kapłanów

Z wielkim zdumieniem kardynał Wyszyński kontempluje tajemnicę spotkania najwyższej i najdelikatniejszej Miłości Ojcowej z najczystsza miłością ludzką pod sercem i na ramionach Matki Najświętszej⁴⁹. Maryja jest dla wszystkich wzorem człowieka ukształtowanego przez Boga, ale i Matką pięknej miłości. Do Niej winni zawsze udawać się kapłani, aby uczyć się miłości, gdyż „w Niej była istotowa Miłość – Jezus Chrystus, Syn Boga Żywego, równy Ojcu – który jest Miłością. Ta Miłość spoczęła w Matce i udzieliła się Jej w przedziwny sposób. Odtąd jest Ona – Mater pulchrae dilectionis”⁵⁰. Specyficzną misją Maryi w świecie jest czuwanie nad miłością⁵¹.

Z jedynej w swoim rodzaju relacji Maryi do Chrystusa Najwyższego Kapłana wypływa poprzez kapłaństwo Chrystusa relacja Maryi do wszystkich kapłanów⁵². Można więc słusznie powiedzieć, że pierwszą „Katedrą święceń” była Maryja – *templum Domini, Sacrarium Spiritus Sancti*⁵³. Maryja, jako Matka pięknej miłości, dopomaga kapłanom w niesieniu świata miłości wziętej z istoty Boga⁵⁴.

⁴⁸ Tenże, *W drodze do Matki...* Do 247 Pieszej Pielgrzymki warszawskiej wchodzącej na Jasną Górę. Jasna Góra, przed Szczytem, 14.08.1963r., w: DZ XI, s. 52. Por. tenże, *Patronka miłości i sprawiedliwości społecznej*. Dekanalny Kongres Maryjny. Pleszew, 01.09.1963r., w: DZ XI, s. 145.

⁴⁹ Por. tenże, *Pochwała Matki Dziewicy i apologia kobiety w Kościele*. Do katechetek podczas Oplątka. Warszawa, Miodowa, 29.08.12.1963r., w: DZ XI, s. 403.

⁵⁰ Tenże, „*Do Serca Maryi Matki...*”. Do alumnów Seminarium Warszawskiego przed ponowieniem Aktu oddania się Matce Najświętszej. Jasna Góra, 09.05.1962r., w: DZ VIII, s. 287.

⁵¹ Por. tenże, *Dziewice Kościoła Chrystusowego – w ręce Matki dziewicy*. Do wyższych przełożonych żeńskich zgromadzeń zakonnych podczas oddania się Matce Bożej. Warszawa, kościół Ojców Paulinów, 03.03.1961r., w: DZ VII, s. 143.

⁵² Por. A. Łapiński, *Wizja...*, s. 46-52.

⁵³ Por. S. Wyszyński, *List do moich kapłanów*. Cz. 1. ..., s. 40-41.

⁵⁴ Por. tenże, *Tylko Bogu! Zakończenie rekolekcji*. Warszawa, seminarium duchowne, 27.02.1966r., w: DZ XVI, s. 306.

Zakończenie

Związek kapłana i jego posługi z miłością jest nierozzerwalny. Miłość jest konstytutywnym tworzywem serca kapłana i to od niej zależy cały jego dynamizm i entuzjazm apostołski. Pomimo najlepszych chęci, ale bez miłości i z pustym sercem kapłan nie ma po co wybierać się w świat. Nie chodzi tu jednak o to, aby kapłan był specjalistą od miłości Bożej albo też usiłował narzucać ją siłą, ale aby miłością tą nieustannie i wobec wszystkich emanował. Każdy człowiek, w tym także kapłan, jest zdolny do miłości nie dlatego, że tego chce, ale dlatego, że został wpierw umiłowany przez Boga. Ta świadomość powinna umacniać w kapłanie świadomość bycia Bożym pasterzem, który kocha wszystkich Bożą miłością nadprzyrodzoną.

Początkiem miłości apostołskiej jest miłość do Chrystusa. Im ona jest potężniejsza, tym dzieła apostołskie są bardziej okazałe a horyzont miłości szerszy. Już w dniu święceń ornat wkładany na ramiona neoprezbitera to nie symbol jarzma i ciężaru, ale miłości. Wspólnota z Jezusem Chrystusem i uczestnictwo w Chrystusowym kapłaństwie wprowadza kapłana także w całe niewypowiedziane bogactwo wewnątrztrynitarniej miłości, we wspólnotę z Ojcem i Duchem Świętym. Kapłan kontynuuje na ziemi dzieło Syna umiłowania Ojcowego, który stał się Człowiekiem, działa Jego mocą i rozdziela dary nadprzyrodzone, jakimi Bóg ubogaca całą ludzkość. Klamrą spinającą całą posługę kapłana jest właśnie miłość ku Bogu i ku ludziom, która w istocie jest odpowiedzią na Bożą miłość. Miłości nikt nikomu nie może nakazać, ale zwłaszcza kapłan powinien zabiegać o to, aby wierni odczuwali serce w jego słowach i działaniu. W Polsce trzeba umacniać przekonanie, że ponad wszystko większa jest miłość. Najbardziej przemawiającym argumentem w prezentowanej przez kardynała Wyszyńskiego miłości apostołskiej jest ponadto jego osobiste i żywe świadectwo miłości, dzięki której pozostał nie tylko niezłomnym i niezwyciężonym, ale i błogosławionym.

Streszczenie

Kardynał Wyszyński był głęboko przekonany, że w życiu kapłana *maior honorum caritas est* (1 Kor 13,13), każda miłość bierze swój początek z Boga, bo „Bóg jest miłością” (1 J 4,8.16). Prymas Tysiąclecia często odwoływał się do tej najkrótszej definicji Boga. Z wielkim upodobaniem kontemplował miłość Ojca Niebieskiego, Ojcową miłość, która w swym udzielaniu się światu (*ad extra*) objawiła się najpełniej w misterium paschalnym Syna oraz w rozlaniu do serc ludzkich miłości przez Ducha Świętego. Bóg nie tylko daje miłość, ale i uzdalnia serce człowieka do jej przyjęcia.

Miłość apostołska (*caritas apostolica*) jako cnota teologalna, jako nadprzyrodzone uzdolnienie człowieka do czynienia dzieł miłości, nie zna ani barier ani granic. Obejmuje bowiem nie tylko tych, którzy w jakikolwiek sposób cierpią lub są w potrzebie, ale i tych, którzy o Bogu i Jego miłości jeszcze nie słyszeli. Uprzywilejowanym środowiskiem miłości jest Kościół jako nadprzyrodzona orga-

nizacja miłości. O tym jak bardzo kapłaństwo powinno utożsamiać się z miłością apostołską świadczy najlepiej używane zamiennie przez kardynała Wyszyńskiego określenie „usposobienie apostołskie”. Prymas Tysiąclecia miłość apostołską kapłana łączy najczęściej z entuzjazmem, bo bez entuzjazmu nie ma apostołstwa. W każdej sytuacji kapłańskie serce może liczyć na pomoc Matki pięknej miłości, która czuwa nad miłością w świecie.

Słowa kluczowe: miłość, miłość apostołska, cnota, kapłaństwo, kardynał Wyszyński

Title: *Caritas apostolica* as the main virtue of priestly vocation according to Cardinal Stefan Wyszyński

Summary

Cardinal Wyszyński was deeply convinced that in the life of a priest *maior honorum caritas est* (1 Cor 13:13). Every love has its origin in God, because “God is love” (1 Jn 4: 8, 16). The Primate of the Millennium often referred to this shortest definition of God. He contemplated with great pleasure the love of the Heavenly Father, the Father’s love, which in its self-giving to the world (*ad extra*) was revealed most fully in the Paschal mystery of the Son and in the pouring out of love into human hearts through the Holy Spirit. God not only gives love, but also enables the human heart to accept it.

Apostolic charity (*caritas apostolica*) as a theological virtue, as the supernatural capacity of man to do works of love, knows neither barriers nor limits. It includes not only those who suffer or are in need in any way, but also those who have not heard about God and His love yet. The privileged environment of love is the Church as a supernatural organization of love. How much the priesthood should identify with apostolic love is demonstrated by the best used interchangeably by Cardinal Wyszyński the term “apostolic disposition”. The Primate of the Millennium most often combines a priest’s apostolic love with enthusiasm, because without enthusiasm there is no apostolate. In every situation, the priestly heart can count on the help of the Mother of Beautiful Love, who watches over love in the world.

Key Words: love, apostolic love, virtue, priesthood, Cardinal Wyszyński

Bibliografia

1. Źródła

1. Wyszyński S., „*A ponad wszystko – większa jest miłość!...*” (por. 1 Kor 13,13). Na progu Wielkiego Postu, podczas dnia skupienia Instytutu Prymasowskiego. Warszawa, Mars, 01.03.1960r., w: *Dzieła zebrane*, t. VI, Warszawa 2007, s. 68-77.
2. Wyszyński S., „*Bądź wola Twoja*”. Konferencja V. Laski, 02.12.1961r., w: *Dzieła zebrane*, t. VII, Warszawa 2008, s. 564-572.
3. Wyszyński S., *Cztery kamienie budowania ku posłudze Kościołowi*. Na roz-

- poczęcie nowego roku pracy w seminarium warszawskim. Warszawa, Seminarium Metropolitalne Świętego Jana Chrzciciela, 20.09.1963r., w: *Dziela zebrane*, t. XI, Warszawa 2012, s. 201-208.
4. Wyszynski S., *Do gdańskiej młodzieży seminaryjnej*. Kaplica seminaryjna, Gdańsk-Oliwa, 13.04.1964r., w: *Dziela zebrane*, t. XII, Warszawa 2013, s. 337-341.
 5. Wyszynski S., „*Do Serca Maryi Matki...*”. Do alumnów Seminarium Warszawskiego przed ponowieniem Aktu oddania się Matce Najświętszej. Jasna Góra, 09.05.1962r., w: *Dziela zebrane*, t. VIII, Warszawa 2009, s. 283-289.
 6. Wyszynski S., *Do przełożonych wyższych zgromadzeń zakonnych żeńskich*. Warszawa, dom prymasowski, 07.09.1963r., w: *Dziela zebrane*, t. XI, Warszawa 2012, s. 147-154.
 7. Wyszynski S., *Dziewice Kościoła Chrystusowego – w ręce Matki dziewicy*. Do wyższych przełożonych żeńskich zgromadzeń zakonnych podczas oddania się Matce Bożej. Warszawa, kościół Ojców Paulinów, 03.03.1961r., w: *Dziela zebrane*, t. VII, Warszawa 2008, s. 142-146.
 8. Wyszynski S., *Jedność z Bogiem, Kościołem, biskupem i ludem Bożym*. Do moich przyszłych kapłanów. Na rozpoczęcie nowego roku pracy w seminarium gnieźnieńskim. Gniezno, kaplica Seminarium Prymasowskiego, 17.09.1963r., w: *Dziela zebrane*, t. XI, Warszawa 2012, s. 184-191.
 9. Wyszynski S., *Jesteście postawieni na znak!* Do polskich kapłanów, byłych więźniów Dachau w 15. Rocznicę uwolnienia z obozu. Kalisz, sanktuarium Świętego Józefa, 27.04.1960r., w: *Dziela zebrane*, t. VI, Warszawa 2007, s. 172-179.
 10. Wyszynski S., „*Kamienie węglne budowania na górach świętych...*”. *Pierwsze słowa Prymasa Polski na Jasnej Górze po uwolnieniu*. Jasna Góra, 02.11.1956r., w: *Dziela zebrane*, t. III, Warszawa 1999, s. 11-19.
 11. Wyszynski S., *Koronacja Królowej Ludu Podlaskiego*. Leśna Podlaska, 18.08.1963r., w: *Dziela zebrane*, t. XI, Warszawa 2012, s. 73-82.
 12. Wyszynski S., *List do moich kapłanów*, cz. 1: *Wspólnie z Trójcą Świętą*, Paris 1969.
 13. Wyszynski S., *List do moich kapłanów*, cz. 2: *Wspólnie z Kościołem*, Paris 1969.
 14. Wyszynski S., *List do moich kapłanów*, cz. 3. *Wspólnie z moim biskupem*, Paris 1969.
 15. Wyszynski S., *Maior caritas!...* Do słóstr samarytanek z okazji 30-lecia Samarii. Niegów, Samaria, 18.06.1961r., w: *Dziela zebrane*, t. VII, Warszawa 2008, s. 270-275.
 16. Wyszynski S., *Miłość i sprawiedliwość społeczna. Rozważania społeczne*, Poznań 1993.
 17. Wyszynski S., *Miłość miłosierna*, Rzym 1983.
 18. Wyszynski S., *Miłość na co dzień. Rozważania*, cz. I i cz. II, Rzym 1971.
 19. Wyszynski S., *Nowych ludzi plemię w wiary nowym Tysiącleciu. Wołanie do Narodu o większą miłość na szlaku Tysiąclecia Chrztu Polski (wyjątki z kazań milenijnych)*. Gniezno, Bazylika prymasowska, 14.04.1966r., w: Ste-

- fan Kardynał Wyszyński, „*Idzie nowych ludzi plemię...*”. Wybór przemówień i rozważań, Poznań-Warszawa 1973, s. 193-194.
20. Wyszyński S., *Opatrzność Boża nigdy się nie myli*. Na zakończenie uroczystości milenijnych. Kolobrzeg, 02.07.1967r., w: *Dzieła zebrane*, t. XIX, Warszawa 2019, s. 311-317.
 21. Wyszyński S., *Patronka miłości i sprawiedliwości społecznej*. Dekanalny Kongres Maryny. Pleszew, 01.09.1963r., w: *Dzieła zebrane*, t. XI, Warszawa 2012, s. 139-146.
 22. Wyszyński S., „*Patrzcie, jaką miłość dał nam Bóg...*”, czyli humanistyczna postawa wobec świata i samych siebie. Do Prymasowskiego Instytutu („Ósemki”) podczas rekolekcji w roku miłości i sprawiedliwości. Warszawa, Mars, 12.09.1963r., w: *Dzieła zebrane*, t. XI, Warszawa 2012, s. 167-178.
 23. Wyszyński S., *Pochwała Matki Dziewicy i apologia kobiety w Kościele*. Do katechetek podczas Oplątka. Warszawa, Miodowa, 29.08.1963r., w: *Dzieła zebrane*, t. XI, Warszawa 2012, s. 400-408.
 24. Wyszyński S., *Przy wspólnej uczcie....* Do neoprezbiterów archidiecezji warszawskiej. Warszawa, seminarium metropolitalne, 04.06.1967r. w: *Dzieła zebrane*, t. XIX, Warszawa 2019, s. 267-269.
 25. Wyszyński S., *Rozważania pod krzyżem....* Zakończenie rekolekcji wielkopostnych. Warszawa, Bazylika Archikatedralna Świętego Jana, 03.04.1966r., w: *Dzieła zebrane*, t. XVI, Warszawa 2016, s. 412-421.
 26. Wyszyński S., *Sadźmy w glebę Polską – Boże dęby....* Podczas konsekracji biskupa Jana Obląka, sufragana diecezji warmińskiej. Frombork, katedra, 01.04.1962r., w: *Dzieła zebrane*, t. VIII, Warszawa 2009, s. 115-120.
 27. Wyszyński S., *Służcie wszystkim z miłością*. Podczas święceń kapłańskich. Warszawa, Archikatedra Świętego Jana, 26.06.1960r., w: *Dzieła zebrane*, t. VI, Warszawa 2007, s. 242-245.
 28. Wyszyński S., *Stańcie się przyjaciółmi waszych wrogów*. Upomnienie na drogę kapłańską. Podczas święceń kapłańskich neoprezbiterów. Warszawa, bazylika archikatedralna, 04.06.1967r. w: *Dzieła zebrane*, t. XIX, Warszawa 2019, s. 264-267.
 29. Wyszyński S., *Tylko Bogu!* Zakończenie rekolekcji. Warszawa, seminarium duchowne, 27.02.1966r., w: *Dzieła zebrane*, t. XVI, Warszawa 2016, s. 301-307.
 30. Wyszyński S., *U kolebki mojego kapłaństwa*. Andrzejewo, 13.06.1971r., w: Stefan Kardynał Wyszyński, *Sursum corda*, Poznań-Warszawa 1974, s. 193-194.
 31. Wyszyński S., *W drodze do Matki....* Do 247 Pieszej Pielgrzymki warszawskiej wchodzącej na Jasną Górę. Jasna Góra, przed Szczytem, 14.08.1963r., w: *Dzieła zebrane*, t. XI, Warszawa 2012, s. 50-52.
 32. Wyszyński S., *W obronie owocu żywota Maryi!....* Podczas święceń kapłańskich. Gniezno, bazylika archikatedralna w uroczystość Maryi Wspomożycielki Wiernych, 24.05.1967r. w: *Dzieła zebrane*, t. XIX, Warszawa 2019, s. 235-239.

33. Wyszyński S., *Wezwanie do kapłanów na Wielki Post*. Warszawa, 02.02.1953r., w: *Dzieła zebrane*, t. I, Warszawa 1991, s. 212-215.
34. Wyszyński S., *Wskazania duszpasterskie na okres Wielkiego Postu*. Gniezno-Warszawa, luty 1950 r., w: *Dzieła zebrane*, t. I, Warszawa 1991, s. 81-85.

2. Opracowania

1. Bartnik Cz., *Zarys myśli teologicznej kardynała Stefana Wyszyńskiego*, „Ateneum Kapłańskie” 97 (1981), s. 222-237.
2. Hadryś J., *Miłość jako podstawa owocnego wypełniania misji ewangelizacyjnej w świetle nauczania Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, „Ateneum Kapłańskie” 142 (2004), s. 81-95.
3. Łapiński A., *Wizja kapłaństwa w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego*, „Studia Teologiczne: Białystok, Drohiczyn, Łomża” 11 (1993), s. 27-59.
4. Miczyński J.K., *Tożsamość kapłańska według „Listu do moich kapłanów” kard. Stefana Wyszyńskiego*, „Verbum Vitae” 17 (2010), s. 315-340.
5. Parzyszek M., *Rodzina w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego. Aspekt pedagogiczny*, Lublin 2012.
6. Szponar A., *Świadectwo chrześcijańskiego życia. Aspekt wiarygodności według kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Lublin 2003.
7. Waleńdzik P., *Miejsce liturgii w nauczaniu pasterskim kard. Stefana Wyszyńskiego*, Warszawa 2012.